Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. **Kraków, dnia 23 października 1931** **Nr. 32**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230. Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“!

Nowy rozkład jazdy ważny od 5 października 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Chrzanow Godz.	Przyjazd Bielsko Godz	Przyjazd Żywiec Godz	Przyjazd Cieszyn Godz.	Przyjazd Zebrzydowice Godz.	Przyjazd Praga, Karlsbad, Marienbad Godz.	Przyjazd Wiedeń Godz.
Chrzanowa	P 1 10	2 03	3 22	X	7 02	3 24	12 48 Praga 19 56 Karlsb. 18 18 Marb.	11·25
Bielska	4 35	5 56	7·40	8·35	9·30	7 47	17 56 Praga 22 17 Marb.	18·56
Żywca	Z 7·00	8·16	10·03	11·05	11 53	10 16	21·22 Praga	X
Zebrzydowic	9·50	11 02	12 50	14 13	15·30	13 40	22·00 Praga	X
Pragi	12 45	13 41	15·12	X	17 22	15·34	X	X
Karlsbadu	14·00	15 15	16 56	19·48	X	17·21	X	6·10
Marienbadu	ZP20 10	21·19	22·50	X	0·20	22·42	7 50 Praga 14·40 Karlsb. 12·00 Marb.	6·40 6·40
Wiednia	21·43	23 08	1·00	X	X	X	X	X

Do Chrzanowa lokalne pociągi Z 16 30, Z – dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 6 23, 7·29, 8·44, P9·35, 10 15, 15·08, 18 38, 19·48, 23·45

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Szczakowa Godz.	Przyjazd Katowice Godz.	Przyjazd Poznań Godz.	Przyjazd Gdynia Godz.	Przyjazd Berlin Godz.	Przyjazd Sosnowiec Godz.	Przyjazd Będzin Godz.
	P 1·10	2·34	3·10	12 34	2·05 [1]	12 18	3·31	3 46
Szczakowej	4 35	6 50	7 45	X	X	X	8·24	X
Katowic	ZP 5·51	6 58	7·26	X	X	16 14	7 48	8·02
Sosnowca	Z 6 48	7·53	8 21	X	X	X	8 45	9·07
Będzina	Z 11·00	12 27	13 02	20 30	4 57	X	13·41	14·48
Poznania	Z 12 45	13 50	14·16	X	X	22·26	14·37	11 48
Gdańska	Z 13·45	15 14	15 50	2·03	X	X	16·09	16·22
Gdyni	Z 16·30	18 16	19 00	X	X	X	19·24	19 35
Berlina	ZP 18 00	19 11	19 41	X	X	6 59	20 16	20·27
	ZP 20 10	21·24	21 52	4 10	10 07 [2]	10 25	X	X
	21·43	23 17	23 54	X	X	X	X	X

[1] Przjazd do Gdańska 1 03 [2] Gdańsk 10 41 [3] Gdańsk 15.50

Przyjazd do Krakowa: P1·15, 6·23, P6·20, 7·29, 8 05 P9 35, 10.52, P11 59 16·35 P 17 35, 19·30, P22·30 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Częstochowa Godz.	Przyjazd Łódź Godz.	Przyjazd Warszawa Godz.	Przyjazd Kielce Godz.	Przyjazd Radom Godz.	Przyjazd Bedzin Godz.	Przyjazd Sosnowiec Godz.
Częstochowy	P 0 10	2 24	5 35	6·32	X	X	X	X
Łodzi	Z 7·00	11·26	15·27	17·00	13 21	15·25	12·02	12 08
Warszawy	ZP 14 35	17·09	19·59	20·50	20 16	X	X	X
Kielc	Z 20 20	23 47	4 15	5 05	X	X	23 08	23·14
Radomia	Z 23·45	3·08	6·21	X	5 14	7·01	4·56	5·02
Sosnowca	11 00	X	X	X	17 49	19 57	15·40	15·46
Będzina	13 45	X	X	X	20 55	22 52	17·21	17·27
	P 16 30	X	X	X	X		20 17	20 23
	ZP 18·00					X		
	0 25	X	X	X	5 14	7·01	3 18	3·24

P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa P1·15, 6·04, P6 30, 8 05, P9 35, P 11·59, 15 59, 16·35, P 22 30.

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Bochnia Godz.	Przyjazd Tarnów Godz.	Przyjazd Rzeszów Godz.	Przyjazd Lwów Godz.	Przyjazd Lublin Godz.
	0 15	1·18	2·15	4·15	9 10	X
Bochni	P 1·45	X	2 56	4·27	7·40	X
Tarnowa	P 7 10	7·49	8 24	9·46	12·55	X
Rzeszowa	7·50	8·54	9 50	11 45	16 13	17·58
Lwowa	10 55	11·58	12·54	15·15	19·50	X
Lublina	P 12·17	X	13·25	14 51	17·55	X
	S 14·25	15 37	16·40	X	X	X
	15.25	16 30	17 27	19·25	X	X
	R 16.25	17·45	18 45	X	X	X
	P 17·45	X	18 55	20 20	23 25	X
S tylko w sobotę	19·15	20 20	X	X	X	X
	20 40	21·45	22·43	X	X	6 22
R tylko w dnie robocze	23·35	0·32	1·20	X	X	X

Przyjazd do Krakowa: P0 55, 4 10, 5·00, 6 15, P5 36, 7 10, 9·20, 13·25, 15·10, 16·50, P 17 35, 18 43, 21 05, P 22 43.

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25, Przyj. 7·45 do Krak., 19·50 do Płaszowa

Mogiła 6 20, 13 50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16 20, 22·22.

Kocmyrzów * 7 55, * 10 20, 13 50, 16·44, * 20·20, 22·25, Przyjazd do Krakowa 7 25, 9 40, 12·12, 16·20, 18 52, 22·22 pociąg odchodzący 13 50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17 48) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (2 51)

* Motorówka

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki**
*6 32, *8·10, *10 07, *11·15, *13·02, 13·40, *15 14, 16 38, *18 21, *19·30, 20·05, *21 55, X 23 20 X – kursuje w sobotę i niedzielę * – Motorówka

Przyjazd do Krakowa
X 0 04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17 03, 18 30, 19·08, 20·25, 22·35,

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Kalwarja Godz.	Przyjazd Wadowice Godz.	Przyjazd Sucha Godz.	Przyjazd Rabka Godz.	Przyjazd Nowy Sącz Godz.	Przyjazd Nowy Targ Godz.	Przyjazd Zakopane Godz.
Kalwarji	P8 15	9·13	X	9 51	11·02	X	11·34	12 15
Wadowic	9·50	11 14	12 02	12 15	13 59	16 11	14 30	15·19
Suchej	15·35	16.59	17 41	17 54	19·18	21 44	20 14	21 14
Rabki	19 40	21·21	22·04	22 16	23 43	2·05	X	X
N. Sącza	23 55	1·26	X	2 22	4·13	6·40	4 50	5 50
N. Targu								
Zakopanego								

Przyjazd do Krakowa: 6·40, 9 10, 13 35, 19·15, P 22 50

z Krakowa w kierunku południowo-wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Nowego-Sącza Godz.	Przyjazd Żegiestowa Godz.	Przyjazd Krynicy-Zdroju Godz.	Przyjazd Jasła Godz.	Przyjazd Iwojnicz Godz.	Przyjazd Sanoka Godz.
N. Sącza	P 7·10	11·24	12 47	13 42	11 31	12 32	13·32
Żegiestowa	P12 17	16·27	17 53	18 54	17 08	18 08	19 07
Krynicy	15 25	20.40	X	X	21 25	22 49	0 02
Jasła	23 35	4 33	6·01	6·58	4·46	5 48	6 52
Iwojnicza							
Sanoka							

Przyjazd do Krakowa 5.00 9·20 13·25 15·10 P 22·43

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 16 października 1931 Nr. 31.

TREŚĆ NUMERU:

Skandal podatkowy.

Przyczyny zajmujących wymiarów podatkowych ujawnia organ prorządowy.

Od szeregu lat walczymy na łamach naszego czasopisma **o sprawiedliwość wymiarową** przy ustalaniu podatku przemysłowego i dochodowego. Wykazujemy konkretnie z jednej strony **spadek** obrotu w handlu, a z drugiej strony stałą **podwyżkę** przypadających podatków i ustaleń obrotowych przez władze skarbowe. Mimo notorycznego **załamania się** handlu, mimo przymusowego ograniczenia **do minimum** obrotów handlowych przez kupców, wymiary **z roku na rok** wypadają **wyższe**, co pociąga za sobą jedynie ten skutek, że władze skarbowe zasypywane są odwołaniami, księgi Kas skarbowych wykazują **miljard złotych zaległości**, a organa egzekucyjne do reszty niszczą kupiectwo. Wprost było nie do pojęcia, **dlaczego** Naczelnicy urzędów skarbowych, (którzy wszak też są poinformowani o faktycznych stosunkach w handlu), tak uporczywie domagają się od komisyj szacunkowych **podwyższenia obrotów** w stosunku do lat ubiegłych i twardo sprzeciwiąli się jakimkolwiek zniżkom.

Obecnie uchylił rąbka tajemnicy **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"**, organ **stronnictwa rządowego**, potężny wykładnik opinji publicznej, pismo prawie zawsze **doskonale** informowane. W rzeczywiście **sensacyjnym** artykule pisze I. K. C. w Nr. 287 z dnia 17. X. br: na str. 3. następująco:

„Lepiej wymierzać mniej, i ściągać wszystko"

„ Nikt nie zastanowił się dostatecznie nad przyczynami wzrostu zaległości, aż do jednego miljarda złotych. Muszę tu przyznać, że same władze skarbowe przyczyniają się często do wzrostu tych zaległości,

Nie wszystkim bowiem jest wiadomem, że od czasów Grabskiego kierownicy urzędów skarbowych, o ile wymierzają podatek obrotowy i dochodowy co roku w rozmiarach nie niższych jak w latach ubiegłych —

otrzymu ą kwartalnie nagrody w wysokości 350 zł.

Dochodzi więc do tego, że urzednik źle uposażony, a więc potrzebujący tego wynagrodzenia, stara się

o jaknajwyższy wymiar podatku, a płatnik nie płaci. Kilkakrotnie miałem sposobność do poruszenia tej sprawy z płatnikami, którzy mi wręcz oświadczyli: Gdyby wymierzono słusznie podatek, zapłaciłbym. Ale tyle, ile żąda odemnie urząd skarbowy, nie mogę zapłacić, a więc wolę wogóle nie płacić“.

Czy nie byłoby więc lepiej wymierzać mniej, a ściągać wszystko, niż wymierzać miljonowe podatki i potem nic nie ściągać i doprowadzić do fikcyjnych — bo nieściągalnych miljardowych zaległości.

Ponadto sam zwyczaj nagród pieniężnych jest niesłuszny, a nawet powiedziałbym demoralizujący. Pewne grupy urzędników skarbowych otrzymują nagrody pieniężne. Za co właściwie otrzymują oni nagrody?

Czy za to, że spełniają swoje funkcje? Przecież za to otrzymują pobory miesięczne i specjalne nagrody nie są uzasadnione. Jeżeli zaś urzędnik jest bardzo gorliwy, wykonał n. p. jakąś trudną poruczoną mu czynność szybko i z wynikiem dodatnim, to powinno go się awansować, udzielać mu pochwały lub t. p., a nie dawać pewnym grupom wysokie nagrody pieniężne, które wywołują rozgoryczenie wśród innych.

Zwłaszcza dzisiaj, kiedy ze względów na oszczędności obniżono pobory urzędnikom, zamknięto awanse i szczeblowanie, powinno się bezwzględnie znieść system nagród pieniężnych“.

Nagrody pieniężne i rekordy wymiarowe.

Zamieszczając uwagi naszego czytelnika, pragniemy dorzucić do nich kilka słów.

Pierwsze zagadnienie poruszone wyżej, dotyczy wymiarów podatkowych zbyt wysoko zakreślonych a skutkiem tego nierealnych.

Sądzimy, że obecnie, kiedy rząd dbać musi o jaknajwiększą skrupulatność rachunkową, kiedy ze względu na ciężkie przesilenie gospodarcze, na konieczność utrzymania równowagi budżetowej, zamierza w całości wyzyskać wszystkie możliwości podatkowe — powinien też położyć nacisk na to, by wymiary były realne i ściągalne.

Społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie życie gospodarcze Polski i wie, że nowe obciążenia podatkowe i cała akcja oszczędnościowa podyktowana jest koniecznościami państwowemi.

Rząd zaś, decydując się na krok tak niepopularny, jakim jest nakładanie nowych podatków, musi starać się o to, by jego obliczenia podatkowe okazały się najzupełniej realne. Niewątpliwie przeświadczenie, że wymiary były nierealnemi, że podatek obrotowy w dotychczasowej wysokości był często wprost nieściągalny, powodują nowelizację tego podatku i zmniejszenie stawek.

Drugą sprawą jest kwestja nagród pieniężnych za wymiar podatków. Oto takie postawienie kwestji jest zdaniem naszem zupełnie chybione i z góry skazuje akcję realnego wymiaru podatkowego na niepowodzenie.

Wyznaczenie nagrody za wymiar podatkowy stanowi zbyt wielką pokusę dla urzędnika, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, by wykazać swą gorliwość i otrzymać nagrodę, będzie dążył do „rekordów wymiarowych“, nie zważając przytem zbytnio na ściągalność tych podatków.

Jest to szkodliwem dla władz państwowych, gdyż z jednej strony opodatkowany traci zaufanie do odnośnych władz, a z drugiej strony władze centralne operować muszą fałszywemi danemi, nie odpowiadającemi rzeczywistości, przez co cały gmach obliczeń podatkowych opiera się poprostu na fikcji.

Olbrzymie zaległości podatkowe w kwocie jednego miljarda rzucają nietylko jaskrawe światło na osłabienie siły podatkowej ludności, ale też muszą być w części spowodowane brakami samego wymiaru i sposobu ściągania podatków“.

A więc te „Wynagrodzenia“ **są przyczyną niesprawiedliwych, rujnujących wymiarów podatkowych.** I jeżeli to jest prawdą, co pisze „Kurjer Codzienny“, jeżeli rzeczywiście naczelnicy Urzędów Skarbowych otrzymują specjalne „wynagrodzenia“ za utrzymywanie zeszłorocznych wymiarów, to nie można się dziwić tym skromnie płatnym urzędnikom, że „bliższa koszula ciału niż surdut“, że bardziej dbając o **swoją** kieszeń i **swe własne** dochody, czynią **co tylko mogą,** aby zasłużyć i otrzymać od władzy przełożonej moralne i materjalne uznanie.

Sprawa ma taki **posmak rewelacyjny** tak ostrym sztyletem wżyna się w etyczne pojęcia o obowiązku bezwzględnej sprawiedliwości władz, że nie wątpimy, iż znajdzie oddźwięk w całem Państwie, że w sprawie tej zabiorą głos miarodajne czynniki i **całe społeczeństwo,** że artykuł sztandarowego pisma prorządowego **nie minie bez echa,** że wreszcie znajdzie się ktoś, kto będzie miał cywilną odwagę dumnego obywatela wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej i **gromkim krzykiem domagać się będzie usunięcia demoralizacji, skandalu,** jaki wykrył organ sanacji, jej „enfant terrible“, który ma od czasu do czasu odwagę nieukrywania pod korcem **prawdy.**

NADESŁANE.

Sprawa wolnych Domów Składowych.

Odnośnie do notatki umieszczonej w naszem piśmie z dnia 30 IX. podajemy następujące: Wedle zasięgniętych przez nas z miarodajnych źródeł informacyj firma Wolny Dom Składowy jest wprawdzie jedyną **publiczną** instytucją składową w Województwie Krakowskiem, jednak — oprócz niej od kilku lat istnieją w Krakowie przy ul. Zacisze celowo urządzone Wolnocelne Składy z własnym torem przemysłowym, prowadzone obecnie przez znaną firmę spedycyjną „Polski Lloyd“ S. A. Oddział w Krakowie ul. Św. Anny 1, którego składy założone zostały jeszcze przed kilku laty przez „Polski Glob“ S. A. a następnie przejęte przez wspomnianą firmę „Polski Lloyd“ S. A.

W niedzielę, dnia 25-go października br. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

celem omówienia aktualnych projektów podatkowych a w szczególności projektów o podatku przemysłowym, dochodowym i lokalowym.

Do wzięcia w dyskusji jak najliczniejszego udziału zaprasza Członków Stowarzyszenia

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Władza skarbowa nie uznaje nawet ksiąg prawidłowych.

Pewien kupiec, któremu stale podwyższano podatki, żalił się na to przed Naczelnikiem Urzędu Skarbowego, który zrzucał winę ze siebie, utrzymując, że wina podnoszenia wymiaru spada na Komisję Szacunkową, która wszak jest jedynym organem decydującym o wysokości wymiaru. Poradził mu przytem, aby w celu uchronienia się przed niesłusznymi wymiarami, **założył sobie prawidłowe księgi handlowe**, a w tym wypadku będzie pewien, iż wymiary będą właściwe. Kupiec ten **posłuchał** dobrej rady, zaangażował fachowca-buchaltera i siły pomocnicze, założył księgi, prowadził je wedle wszelkich wymogów księgowości tak, że **buchalter skarbowy** przy lustracji tychże ksiąg zarówno dla celów wymiaru podatku przemysłowego jakoteż dla wymiaru pod. **dochodowego** sporządził — po gruntownej rewizji ksiąg — protokół, którego kopję wręczył płatnikowi. Jak z protokołu tego wynika, buchalter skarbowy **zakwalifikował księgi te jako prawidłowe**, jako odpowiadające **wszelkim wymogom** księgowości, stwierdził, iż wszelkie pozycje poparte są **alegatami**, że nie ma w księgach **ani formalnych ani materjalnych usterek**, że wykazany **bilans** jest **prawdziwym**.

Spodziewać się więc mógł ten kupiec, że podatek wymierzony mu zostanie **zgodnie** z temi księgami wzgl., że będzie **zupełnie zwolniony** od podatku dochodowego, gdyż księgi wykazały, że w miarodajnym roku poniósł ten kupiec z górą 8.000 zł. **strat**, więc **żadnego dochodu nie miał**.

Mimoto jednak kupiec otrzymał wezwanie tz., „usterkę", a kiedy referentowi przedłożył protokół z badania ksiąg i twierdził, że wobec tego chyba nie podlega opodatkowaniu i niesłusznie jego zeznanie usterkowano otrzymał odpowiedź, że „księgi go nic nie obchodzą", że przecież musiał **z czegoś żyć**, a więc musiał mieć **dochody** i że on (tj. referent) **musi** zawnioskować odpowiedni do obrotu dochód, gdyż w przeciwnym razie tj. gdy tego nie uczyni wzgl. zawnioskuje zwolnienie od podatku dochodowego, to i tak p. Naczelnik tego nie uwzględni, lecz **sam zawnioskuje** odpowiednie opodatkowanie od dochodu.

Nie pomogły perswazje, że bilans wykazuje **straty**, że jeżeli żył i utrzymywał rodzinę, to koniecznie było to z dochodu, lecz właśnie z **długów**, powiększając temsamem **deficyt** i zadłużenie u swoich dostawców, że mógł mieć jakieś **oszczędności**, że mógł **wygrać na loterji** lub **sprzedać** jakieś przedmioty wartościowe, któreto przychody wszak **nie podlegają** obłożeniu podatkiem dochodowym. Te wszystkie jednak na ustawie oparte argumenty **nie** trafiały do przekonania referenta, który oświadczył, że dowód z prawidłowych ksiąg handlowych go **nie wzrusza**, że mimo to go opodatkuje.

Nie chcemy w tej chwili wchodzić w to czy postępowenie takie jest prostem **nadużyciem władzy**, jest działaniem nietylko na szkodę podatnika, ale również na szkodę **Skarbu Państwa**. Podatnik taki musi bowiem do czasu załatwienia odwołania **zapłacić** wymierzoną kwotę podatkową pod rygorem egzekucji, Państwo musi opłacać szereg urzędników, którzy **niepotrzebnie** będą się musieli trudzić rozpatrywaniem jego odwołań, wyjaśnień, dowodów, wreszcie trzeba będzie niezawodnie przeprowadzić całą korespondencję z Kasą skarbową, by spowodować **zwrot** niesłusznie pobranej kwoty podatkowej.

Nasuwa się tylko skromne pytanie: Czy ustawy istnieją poto, aby przestrzegane **były tylko przez podatników**, czy też obowiązek ten spada zarówno na nich jakoteż na stróżów prawa, **na urzędników**, płatnych przez Skarb Państwa za to, aby spełniali swoje obowiązki zgodnie z przepisami ustaw, a nie poto, aby je świadomie łamali, narażając zdanych na ich łaskę i niełaskę podatników na poważne **szkody materjalne**.

Oczekujemy w tym kierunku energicznych **dochodzeń ze strony Izby skarbowej**, której chętnie konkretny wypadek przedstawimy.

Nie należy płacić zaliczek kwartalnych do rąk oficjałów egzekucyjnych.

Na skutek wniesionej prośby o rozłożenie na raty zaległości podatkowych za lata 1929/30, otrzymał petent wezwanie **do uiszczenia 2-ch zaliczek kwartalnych** (mowa o pod. przemysłowym) na rok 1931, poczem dopiero zostanie mu rozłożona na raty zaległość podatkowa za 1929/30.

Z największym trudem zdołał płatnik ów zebrać

drogą pożyczki sumę, potrzebną na pokrycie bieżących 2-ch zaliczek kwartalnych i sumę tę wręczył oficjałowi egzekucyjnemu. Kiedy zgłosił się po kilku dniach w urzędzie, prosząc o załatwienie jego podania, dowiedział się, że oficjał egzekucyjny złożył wprawdzie w Kasie Skarbowej otrzymaną od płatnika kwotę, lecz Kasa Skarbowa zarachowała ją **na zaległości** podatkowe (za rok 1929 i część 1930) a **nie na zaliczki** kwartalne na rok 1931., mimo, że **na tę** ostatnią pozycję oficjał egzekucyjny **wydał** płatnikowi **potwierdzenie** odbioru gotówki.

Nie pomogły perswazje, okazało się, że nie ma takiej władzy, któraby była w stanie bezzwłocznie spowodować Kasę Skarbową **do sprostowania błędnego wpisu** i Urząd domagał się od płatnika, by **ponownie** zaliczki kwartalne uiścił — przez złożenie ich w **Kasie** Skarbowej — poczem nieznaczna już reszta zaległości za rok 1930 będzie mu rozłożona na raty.

Wynika z tego więc nauka dla podatników: **nie należy** zaliczek kwartalnych wpłacać do rąk organów egzekucyjnych, lecz **wprost w kasie** Skarbowej, wystawić odpowiednią deklarację **na zaliczki kwartalne**, dopatrzeć, aby też **na te** pozycje wpisane zostały (gdyż późniejsze reklamacje wogóle nie bywają uwzględniane) poczem dopiero należy pokwitowania przedłożyć władzy orzekającej o rozłożeniu na raty.

Sprawa 1-proc. stawki dla przedsiębiorstw handlowych nie prowadzących prawidłowych ksiąg.

Gdy Min. Skarbu doszło na podstawie wieloletniego doświadczenia do przekonania, iż **niemożliwością** jest obarczanie hurtowego handlu normalną, 2 proc. stawką podatkową, postanowiło udzielać ulg na podstawie 1 proc. stawki, opierając się na art. 94 ustawy o podatku przemysłowym. Rokrocznie więc ukazywały się odn. okólniki, a kupiectwo w mniejszym lub większym stopniu rzeczywiście z dobrodziejstwa tego **korzystało.** — Nie do pomyślenia było też, aby kupcy, trudniący się hurtową sprzedażą płacić musieli podatki wedle normalnej stawki podatkowej, gdyż w tym wypadku **podciętą byłaby zdolność konkurencyjna** znacznego odłamu kupiectwa. — Gdy zaś na mocy ustawy ci kupcy, którzy prowadzą **prawidłowe księgi** korzystali w pełni z 1 proc. stawki tz. od całego obrotu przyjmowano 1 proc. stawkę, to wszyscy inni hurtownicy, którzy ksiąg nie prowadzili, korzystali tylko **z części owej ulgi** tj. od **pewnej części** ustalonych obrotów.

Na skutek wieloletniej praktyki ustalił się już **zwyczaj**, iż pewna ilość kupców, co do których nie ulegały wątpliwości **hurtowy** charakter ich przedsiębiorstw handlowych, korzystała rokrocznie z tej poważnej ulgi. — Kupcy ci **liczyli się** też z tą ulgą i **odpowiednio kalkulowali** cenę sprzedażną, doliczając tylko 1 proc. na podatki. — Niestety jednak z roku na rok ukazywały się okólniki, coraz bardziej utrudniające uzyskanie zniżonej stawki podatkowej, a w ostatnich 2 latach zaostrzenia te były tak znaczne, iż przewidzieć można było, że tylko **bardzo nieznaczny** odsetek petentów uzyska zatwierdzenie swych podań. — Do najbardziej drakońskich zarządzeń należały 3 zwłaszcza przepisy t. j.:

1. O ile obroty ustalone przez Komisję Szacunkową odpowiadają stosunkom faktycznym.
2. O ile złożone zeznania nie odbiegają znacznie od obrotu, ustalonego przez Komisję Szacunkową.
3. O ile egzystencja gospodarcza przedsiębiorstwa zostałaby zagrożoną w razie uiszczenia podatku wedle stawki 2 proc.

Warunki te w niesłychany sposób **utrudniały** korzystanie z dobrodziejstwa okólnika i wprost czyniło je **iluzorycznem**. W każdym bowiem wypadku można było odmówić prośbie, zasłaniając się niczem nie popartem twierdzeniem, że „**nie** zagraża egzystencji gospodarczej“. Trudno bowiem wykazać, iż w razie konieczności płacenia podatku wedle 2 proc. z całą pewnością przedsiębiorstwo będzie narażone na bankructwo, na ruinę. Niewątpliwie tak wysokie opodatkowanie **musi** się ujemnie odbić na **dochodach** przedsiębiorstwa, gdyż kupiec taki musi w wielu wypadkach z własnych funduszów uiścić połowę podatku, nie będąc w stanie przerzucić go na odbiorcę, ponieważ musiałby towar swój **o tyle drożej** sprzedawać aniżeli jego konkurent, który jest w stanie prawidłowe księgi prowadzić albo któremu buchalter skarbowy **przypadkowo** księgi **uznał** jako prawidłowe. Udowodnić jednak załamamanie się gospodarcze, zagrożenie egzystencji jest wręcz niemożliwem.

Albo takie zastrzeżenie: o ile wymiar zgodny jest ze stanem faktycznym. Wiadomo wszak, że wymiary następują wedle swobodnej oceny", a więc „na oko“, wedle **przypuszczenia** organów wymiarowych. Czy można sobie wyobrazić, aby Komisja, ustalając wymiar, wiedziała z całą pewnością wzgl. mogła to wykazać, iż ustalenie „odpowiada stosunkom f ktycznym , że wymiar ten jest **jedynie prawdziwym**, mimo, że zwykle daleko odbiega od zeznania płatnika, które wszak niekoniecznie i niezawsze musi być niegodnem zaufania. Najlepszym wszak dowodem, iż **tak nie jest**, jest choćby fakt, że w znacznej ilości wypadków Komisja Odwoławcza **wydajnie redukuje** ustalenia Komisyj Szacunkowych opartych na wnioskach ich Przewodniczących. Gdy zatem ustalenie Komisji Szacunkowej jest conajmniej tak samo nie „ścisłe“ jak zeznanie podatnika, to w żadnym wypadku nie można z tego wysnuwać konsekwencyj dla podatnik ujemnych i częstokroć **fatalnych w skutkach.**

Do tego przybywa jeszcze jeden nader ważki moment. Płatnikowi, czującemu się pokrzywdzonym przysługuje prawo zarówno wniesienia **odwołania** jakoteż wniesienia **prośby** o zastosowanie 1-no procentowej stawki ulgowej. Znaczna większość uczyniła też tak dawniej. Okazało się jednak, że obydwa te podania ujemnie na siebie w skutkach oddziaływały o tyle, że w wypadkach, gdy następowała redukcja sumy podatkowej na skutek **uchwały Komisji odwoławczej**, Izba Skarbowa przeważnie **odmawiała** dalszej redukcji, załatwiając odmownie wniesione podanie o **1-no procentową stawkę** podatkową.

Toteż podatnicy, mimo, że wymiary ich znacznie odbiegały od ich rzeczywistych obrotów, woleli **rezygnować z wniesienia odwołania**, w nadziei, że temsamem łatwiej skorzystają z ulgowej stawki.

Proceder przyznawania ulgowej stawki odbywał się w ten sposób, że najpierw I. Instancja (a więc Urząd Skarbowy) rozpatrywał wniesione podanie o 1 proc., badał, czy sprawa odpowiada wymogom okólnika ministrjalnego, a stwierdziwszy, że petent posiada wszelkie warunki dla uzyskania tej ulgi zarządzał Urząd Skarbowy **tymczasowe ograniczenie** wpierwustalonej sumy podatkowej, wnioskując równocześnie II. Instancji tj. Izbie Skarbowej zatwierdzenie swojego wniosku. Kto więc przeszedł tę pierwszą Scyllę i Charybdę mógł słusznie liczyć na to, że Izba Skarbowa nie zdezawuuje podwładnego Urzędu i faktycznie **utrzyma w mocy** jego „tymczasowe ograniczenie wzgl. formalnie je **zatwierdzi.**

Obecnie jednak coraz bardziej roszszerzają się wieści, że odmiennie aniżeli w latach ubiegłych, **Izba Skarbowa zamierza odmownie załatwić przeważającą większość wniesionych podań** i to nawet takich, które zostały przez Urzędy Skarbowe **przychylnie zawnioskowane** i co do których nastąpiło już tymczasowe **ograniczenie**. Nieznaczna ilość już wydanych w sprawie tej uchwał przez Izbę Skarbową, niestety zdaje się potwierdzać te wysoce niepokojące wieści.

Można sobie więc wyobrazić stan ducha tych kupców, którzy uginając się pod ciężarem nadmiernych podatków, którzy goniąc już ostatkami, żyją w obawie, że nagle staną przed koniecznością **dopłaty tak poważnej różnicy podatkowej** wraz z odsetkami zwłoki.

A dzieje się to w czasach, kiedy już ogólnie i tak naocznie jest stwierdzonem **obciążenie podatkowe rujnuje nasze kupiectwo**, że nie jest ono w stanie udźwigać tak nieznośnego ciężaru, kiedy Władza doszła wreszcie do przekonania, że należy mu dać ulgi i rzeczywiście opracowała projekt obniżki stawki podatkowej. W czasach, kiedy apeluje się do kupiectwa, aby **materjalnie popierało wszystkie instytucje i osoby**, potrzebujące pomocy, w tychsamych czasach tak bezwzględnie zamierza się potraktować poważny odłam kupiectwa, stanowiący jedno z **najpoważniejszych źródeł dochodów skarbowych.**

Mimo pesymistycznej opinji i mimo dotychczasowych objawów, nie przypuszczamy jednak, aby rzeczywiście i ten cios miał być kupiectwu naszemu zadany. Jesteśmy przekonani, że kompetentne czynniki rozważą gospodarcze następstwa takiej odmowy udzielania ulg podatkowych, z których w latach ubiegłych, lepszej konjunktury, kupiectwo **korzystało** i — już choćby w interesie Skarbu Państwa — utrzyma tę liczbę placówki handlowe, **któreby musiały ulec w wielu wypadkach likwidacji**, gdyby narażone były na niespodziewane dodatkowe świadczenia podatkowe w razie odmownego załatwienia ich próśb o zniżenie stawki podatkowej.

Dr. M. Spira.

Walka z bezrobociem u kupiectwa.

Niedawno temu odbyła się w Magistracie tutejszym konferencja **przedstawicieli kupiectwa** w sprawie walki ze skutkami bezrobocia i zebrani na niej oświadczyli gotowość **wzięcia udziału** w powszechnej akcji drogą **dobrowolnego opodatkowania** właścicieli firm jak i ich personalu. Opodatkowanie ma być widoczne dla wszystkich, ponieważ zakupione na ten cel nalepki różnej wielkości, zależnie od wielkości obrotów, mają być umieszczone na widocznych miejscach.

Akcja taka jest zupełnie zrozumiałą, o ile chodzi o dorywczą opiekę nad bezrobotnymi, należałoby jednak w obliczu grożącego niebezpieczeństwa wzrostu bezrobocia i głośnego obecnie apelu pomocy dla bezrobotnych, zastanowić się, czy zebrani na tej konferencji przedstawiciele kupiectwa w zapadłej uchwale działają celowo.

Pobieranie funduszów na walkę z bezrobociem, które dzisiaj w zastraszający sposób się szerzy, łamiąc wszelkie oficjalne statystyki, nie prowadzi — zdaniem mojem — do faktycznego celu usunięcia ani złagodzenia bezrobocia. Dzisiejsza walka z bezrobociem jest prowadzona tak **chaotycznie**, że z jednej strony **stwarza się bezrobocie**, z drugiej strony sądzi się skutecznie przeciwdziałać **rzuconym datkiem**. Nie można robić nikomu zarzutu, jeśli istnieje szereg bezrobotnych na skutek ogólnej złej sytuacji gospodarczej, winno się jednak nawet potępić, widząc **niekonieczne wyrzucanie na bruk szeregu pracowników ze strony państwa**, które ma wszak dbać o pracę dla obywateli.

Z równoczesną akcją zbierania funduszów na rzecz bezrobotnych rząd przeprowadza racjonalizację i standaryzację przemysłu, **zamykając dziesiątki tysięcy drobnych warsztatów pracy**, jak to miało ostatnio miejsce w uchwaleniu ustawy o opodatkowaniu wina i miodu. Tysiące dobrze prosperujących przedsiębiorstw musiało zamknąć swe podwoje i **wydalić swych pracowników**, na skutek braku koncesji, oddanej nowicjuszom, ludziom niefachowym, którzy potem swą „pracą" rujnują przedsiębiorstwo. Już dość przytaczano argumentów rzeczowych i faktów, ilu bezrobotnych stworzyły państwowe monopole lub kosztowne spółdzielnie, tak z pośród rękodzieła jak i wolnych zawodów. Polityka etatystyczna i wszelkie ograniczenia wolnego

handlu okazały się nietylko jako **niesocjalne**, ale i wręcz w skutkach bardzo **szkodliwe**. Patrząc dzisiaj na plon tej pracy, widzi się, kto jest winowajcą, w szczególności, jeśli widzi się jak wyrzuca się lub nie przyjmuje na wolne posady pracowników, nie ze względu na pracę i kwalifikacje, lecz z przyczyn politycznych, narodowościowych itp.

W osobnej rubryce „przyczyny bezrobocia" poczestne stanowisko zajmują: **świadczenia socjalne**. Od lat przedsiębiorstwa uginają się pod ciężarem podatków, nie pomogły narzekania i nawoływania do zmiany, upadł lub upada jeden warsztat pracy za drugim, potracili właściciele naprzód własne fundusze, potem i cudze, ogłaszając niewypłacalność, koniec, likwidację firmy — dobrowolną lub częściej egzekucyjną — i wyrzucenie dalszych bezrobotnych na bruk uliczny. Podatki czy świadczenia socjalne się nie zmniejszyły, przy dotychczasowym ich stanie a równoczesnem zmniejszeniu konsumpcji i wysokości zarobków są one procentowo **coraz wyższe**.

Dochodzą obecnie **nowe obciążenia dla kupiectwa**, które przeprowadza Komitet do walki z bezrobociem, jak portowe, Magistrat podwyższa komunalny dodatek do podatku obrotowego i świadectw przemysłowych, opłaty zasadnicze za świadectwa przemysłowe mają rzekomo być również znacznie podwyższone i t. d. Spowoduje to wszystko dalszy upadek handlu, który nie wytrzymuje takich kosztów i w konsekwencji **do dalszych redukcji pracowników**. Podatki i liczne świadczenia, przykrości i szykany, na jakie narażony jest kupiec utrzymujący personal są tak wielkie, że ogranicza się dzisiaj kupiec już choćby z tego powodu do jaknajmniejszego tak ilościowo jak i jakościowo personalu. Jeśli bezrobocie jest dzisiaj groźnym upiorem, to podatki i świadczenia walnie do tego stanu się przyczyniają.

Nałożono na kupiectwo przymusowe świadczenia dla bezrobotnych, czy to będzie Zakład Pensyjny, czy Kasa Chorych lub Ubezpieczenie od wypadków lub wreszcie Fundusz bezrobocia, Instytucje te umiejętnie i rygorystycznie, nie szczędząc kosztów, które na strony nakładają, inkasują swe należytości. Są one bardzo wysokie, w szczególności Zakładu Pensyjnego, który opływa w dzisiejszych czasach w fundusze, przeciw czemu niejeden raz protestowało kupiectwo i nadal protestuje. Dzisiaj jakgdyby mało tego było, przedstawiciele kupiectwa uchwalają jeszcze dobrowolnie datki, które będą podatkami. Rozumiem ofiarność sfer kupieckich i obywatelskie stanowisko ich przedstawicieli, którzy jedni z pierwszych stawili się do apelu, gdy chodziło o bezzwłoczną pomoc dla biednych bezrobotnych. Czy jednak usiłowali choćby wskazać na potrzebę przyjścia z pomocą i tym „pomagającym".

Zwracają się do zubożałego kupiectwa o pomoc dla bezrobotnych, a kupiectwo samo jest za słabe, aby wskazać na siebie jako bezrobotnych, wymagających wsparcia, którym wstyd nie pozwala wyciągnąć jawnie rękę po jałmużnę. Bo robotnik ma fundusze, które go wspierają, ma państwo, które dba o niego, ma ogół, który dobrowolnie datki dla niego zbiera, ma organizacje zawodowe, które go pieczą otaczają, a **zubożały kupiec**, nierzadko zestarzały długoletnią pracą, **nie ma żadnego oparcia**, żadnej pomocy, ma najwyżej „firmę", pod którą cicho i pokornie prosi o wsparcie. Kto zwraca się do kupiectwa o pomocy dla bezrobotnych — to winien w oczy mu spojrzeć i odpowiedzieć na pytanie: „a co dla mnie poczynasz"?

Czas obecnie, choć późno, pomyśleć **o własnem zabezpieczeniu się na wypadek braku pracy**, choroby, starości i t. d. Skoro państwo nie zalicza kupców do pracowników, skoro niema ogólnych ubezpieczeń państwowych, także kupców obejmujących, należy albo starać się o włączenie stanu kupieckiego do wszystkich instytucji, także do Kasy Chorych, albo pomyśleć o własnych funduszach zapomogowych i innych stosowanych do pracowników. Brak pracy i nędza szerząca się wśród kupców woła donośnie: **pomyślcie również o sobie**.

W sprawie reformy taryf na przewóz drobnicy.

Ministerstwo Komunikacji zamierza przystąpićdo reformy taryfna drobnicę. Reforma miałaby iść w tym kierunku, by zamiast dotychczasowych 5-ciu klas, zróżniczkowanych według wartości towaru, weszła w życie tylko jedna klasa, której barem przedstawiałby się jako średnia między obecną klasą I-ą a V-tą klasą, byłby jednak podzielony na szereg stopni w zależności od ciężaru przesyłki. Im większy byłby ciężar przesyłki, tem niższy, to jest tańszy byłby stopień taryfowy. Prócz tego miałoby opłacać się od każdej przesyłki dodatek manipulacyjny równej wartości. Pozatem byłby wprowadzony system specjalnych ulg kierunkowych ze względu na konkurencję autobusową, lub nawet wyjątkowo także ze względu na szczególne potrzeby gospodarcze. Nowa taryfa na drobnicę miałaby wejść w życie z dn. 1.IV. 1932 Projektem tym ma być objęta oczywiście także drobnica pośpieszna. Projektowana reforma opiera się na nowej koncepcji niemieckiej i nie ma dać nadwyżki dochodów, lecz ma przynieść znaczne oszczędności. — Wobec tego, że manipulacja i kontrola będą prostsze, oszczędzi się parę miljonów godzin, co pozwoli na większych stacjach zredukować personal. Zmniejszą się także koszta trakcji, gdyż strony będą się starały o zwiększenie wagi przesyłek, ażeby korzystać z niższego t. j. tańszego stopnia taryfowego.

Ulga celna na rodzynki perskie „bidane".

Wynosi od 15 października do 15 grudnia (za zezwoloniem Ministerstwa Skarbu) 10 proc. normalnego cła.

Zjazd Zw. Izb P.-H.

20 b. m. w dalszym ciągu toczyły się obrady zjazdu Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie projektów ustaw o podatkach, przesłanych Izbom przez Rząd. Zjazd postanowił zaproponować pewne zmiany w omawianych projektach, przyczem odpowiedni materjał będzie przedłożony natychmiast wiceministrowi prof. Zawadzkiemu, któremu, jak wiadomo, podlegają sprawy podatkowe. Należy zaznaczyć, iż omawiane projekty są już przesłane do Sejmu.

Podwyżka opłat pocztowych

obowiązuje od 15. X. 31.

Wbrew nadziejom, grożąca światu kupieckiemu **podwyżka opłat pocztowych** weszła w życie **z d. 15. X. 31.**

Podwyżka jest częściowo stałą, a częściowo czasową na rzecz Komitetu walki ze skutkami bezrobocia.

Szczegóły tej podwyżki, opublikowanej w 91-szym numerze Dziennika ustaw z 14. X. 1931 r., podajemy niżej, ponieważ forma ogłoszona w ostatnim Nrze taryfy okazała się nie dość jasną.

Taryfa wraz z dodatkiem dla bezrobotnych:

1) obrót wewnętrzny i z Wolnym miastem Gdańskiem.

listy	miejscowe	zamiejscowe
a) **prywatne** do 20 gramów	15 groszy	35 groszy
ponad 20 do 250 gramów	30 „	65 „
„ 250 „ 500 „	40 „	85 „
b) **urzędowe** do 20 gramów	15 „	35 „
ponad 20 do 250 gramów	30 „	65 „
„ 250 do 2000 „	35 „	75 „
kartki pocztowe	10 groszy	25 groszy

DRUKI	miejscowe	w kraju	zagraniczne
prywatne do 25 gramów	5 groszy	10 groszy	za każde 50 gram. 10 groszy
ponad 25 do 50 gramów	10 „	15 „	
„ 50 „ 100 „	15 „	20 „	
„ 100 „ 250 „	25 „	30 „	
„ 250 „ 500 „	50 „	55 „	
„ 500 „ 1000 „	60 „	65 „	
„ 1000 „ 2000 „			
tylko pojedynczo wysyłane tomy	70 „	75 „	
Próbki towarów do 250 gramów		25 „	za każde 50 gram. 10 gr, najmniej jednak 20 „ najwyższa dopuszczalna waga 500 gram.
ponad 250 do 500 gramów		50 „	

2) obrót zagraniczny

	do Austrji, Czechosłowacji Rumunji i Węgier
do 20 gramów 60 groszy	do 20 gramów 50 groszy
za każde dalsze 20 gram. 30 „	za każde dalsze 20 gramów 30 „
Kartki pocztowe zagraniczne 35	kartki pocztowe 30
Polecone: należność za polecenie 65 groszy	

Paczki

Obrót wewnętrzny.

Paczki prywatne i urzędowe:

WAGA	Strefa 1 do 100 km	Strefa 2 ponad 100 do 300 km	Strefa 3 ponad 300 do 600 km	Strefa 4 ponad 600 km
	groszy			
do 1 kg	75	95	115	135
ponad 1 „ 3 „	95	135	175	215
„ 3 „ 5 „	135	195	255	315
„ 5 „ 10 „	200	280	420	620
„ 10 „ 15 „	275	425	625	825
„ 15 „ 20 „	380	630	830	1020

Za paczki ochronne opłata od wagi jest o 50% wyższa od odpowiedniej opłaty, jak w tabelce powyższej, rubryka 1, 2 i 3.

Paczki wartościowe prywatne i urzędowe:

a) opłata od wagi, jak wyżej, 1, 3, 4.

b) należność asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część 10 gr.

c) należność manipulacyjna do 200 złotych podanej wartości 20 groszy.

ponad 200 złotych podanej wartości 40 gr.

Wartość podana nie może przekraczać przy paczkach prywatnych — 10.000 zł., przy paczkach władz i urzędów państwowych — 100.000 zł.

Przekazy pocztowe.

Obrót wewnętrzny.

Przekazy pocztowe zwykłe, pobraniowe i zleceniowe:

10 zł	20 gr.
ponad 10 do 25 „	35 „
„ 25 „ 50 „	50 „
„ 50 „ 100 „	70 „
„ 100 „ 250 „	95 „
„ 250 „ 500 „	135 „
„ 500 „ 750 „	180 „
„ 750 „ 1000 „	220 „
„ 1000 „ 1250 „	255 „
„ 1250 „ 1500 „	290 „
„ 1500 „ 1750 „	325 „
„ 1750 „ 2000 „	355 „

Należności dodatkowe

przy odbiorze:

Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj służby zaprowadzono:

a) przekazów pocztowych i telegraficznych oraz przekazów P. K. O. z pieniądzmi:

do 10 zł	10 gr.
ponad 10 „ 25 „	15 „
„ 25 „ 50 „	25 „
„ 50 „ 100 „	35 „
„ 100 „ 250 „	50 „
„ 250 „ 500 „	70 „
ponad 500 do 750 zł.	105 gr.
„ 750 „ 1000 „	125 „
„ 1000 „ 1500 „	200 „
„ 1500 „ 2000 „	250 „

b) listów wartościowych:

do 100 zł podanej wartości	15 gr.
ponad 100 do 1000 zł podanej wartości	30 „
ponad 1000 do 5000 zł podanej wartości	75 „
ponad 5000 zł bez względu na wysokość podanej wartości	150 „

W sprawie nowych ceł fiskalnych.

Ministerstwo Skarbu dąży do podwyższenia ceł na kawę, herbatę, a pozatem do wprowadzenia ceł fiskalnych na surowce włókiennicze. W odnośnych studjach, które z inicjatywy Ministerstwa Skarbu już się rozpoczęły w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, poruszona została także kwestja podwyższenia ceł na niektóre rodzaje owoców. Rozważaną jest przytem kwestja możliwości fawoTyzacji importu drogą morską przez wprowadzenie niższych stawek celnych w razie importu „per mare“. Pomysły wprowadzenia monopolu importu kawy, herbaty i kakao, mimo propagandy, idącej w tym kierunku z pewnej prywatnej strony, nie są poważnie traktowane. Nadmienić jeszcze należy, że dochody z ceł w ostatnich czasach wskutek kurczenia się importu, tak ogromnie spadły, iż zwroty ceł wynoszą już ostatnio około 50 proc. całego dochodu z ceł. To oczywiście pcha silnie zarówno w kierunku podwyższenia, względnie wprowadzenia ceł fiskalnych, jak i w kierunku ograniczenia zwrotów ceł.

Nowe podwyżki stawek celnych.

Warszawska Izba Przemysło-Handlowa zbiera obecnie wnioski dotyczące dalszej administracyjnej podwyżki stawek celnych, zamierzając z temi wnioskami wystąpić do Rządu z początkiem listopada. Akcja ta jest prowadzona pod kątem widzenia ułatwienia walki z bezrobociem, ale ma także służyć celom negocjacyjnym, t. zn. ewentualnie dostarczyć aktów do rokowań o konwencję handlową.

Dotąd Izba otrzymała wnioski ze strony przemysłu jutowego, oraz ze strony Związku Przemysłowców Metalowych. Podobną akcję prowadzi również **Krakowska** Izba Przemysłowo-Handlowa.

Cło na surowiec drzewny.

W związku z niebezpieczeństwem dumpingu sowieckiego w zakresie drzewa, ze sfer właścicieli lasów wystąpiono z projektem wprowadzenia ceł przywozowyh na surowiec drzewny. Zaznaczyć należy, że obawy o rynek wewnętrzny stoją w związku z utrudnieniem wywozu do Angji. Rosja Sowiecka będzie zmuszona do szukania rynków zastępczych i do forsowania za wszelką cenę drzewa a to z uwagi na konieczność zdobycia dewiz i walut na pokrycie poważnych płatności zagranicą.

Związek Izb przemysłowo-handlowych o projektach podatkowych rządu.

5 i 6 b. m. obradował w Warszawie Związek Izb Przem.-Handlowych w sprawie projektów podatkowych złożonych już przez Rząd ciałom ustawodawczym. Związek Izb nie otrzymał jeszcze wszystkich projektów podatkowych, a więc: najważniejszego dla życia gospodarczego projektu nowelizacji podatku od nieruchomości, podatku od lokali, podatku od elektryczności oraz projektu nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych. Tak więc obrady dotyczyły tylko części ustaw podatkowych, a mianowicie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego, ustawy o uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze, ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego oraz ustawy o opodatkowaniu piwa.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych zasadniczo pozytywnie ustosunkował się do podwyżek podatku dochodowego i niektórych podatków pośrednich, powodowanych sytuacją budżetową skarbu Państwa. Zjazd podkreślił jednak jednocześnie, iż sprawa tych podwyżek jest nierozerwalnie związana z koniecznością równoczesnego znowelizowania ustawy o podatku przemysłowym od obrotu w kierunku odpowiedniego zmniejszenia ciężarów z tego tytułu.

Podatek dochodowy.

Przedewszystkiem ustawa o zmianie niektórych postanowień ustawy o podatku dochodowym rozszerza pojęcie tantjemy. W myśl projektu za dochód z tantjem uważa się wszelkie wynagrodzenie, wypłacone pod jakąkolwiek nazwą osobom należącym do składu zarządu Rad, Komitetów Nadzorczych i Komisji Rewizyjnych, z wyjątkiem stałych, z góry określonych poborów, wypłacanych z tytułu zatrudnienia w przedsiębiorstwie. Drugim momentem jest komulacja dochodów z uposażeń pobieranych w różnych przedsiębiorstwach. Odpowiedni przepis ustawy ustala, że osoby, które otrzymują wynagrodzenie od różnych służbodawców obowiązane są po upływie danego roku uiścić różnicę jaka zostaje przy potrąceniu do zapłaty od łącznego rocznego opodatkowania kwoty potrąconej już przez różnych służbodawców. Różnica ta ma być wpłacana w czterech ratach kwartalnych, a mianowicie: do 5 lutego, do 5 maja, do 5 sierpnia i do 5 listopada każdego roku. Według uzasadnienia rządowego celem projektu jest usunięcie istniejących w obecnie obowiązującej ustawie o podatku dochodowym nierównomierności w opodatkowaniu tantjem oraz dochodów z uposażeń służbowych. Dochód z tantjem w chwili obecnej w pewnych wypadkach podlega i ogólnemu podatkowi dochodowemu od uposażeń służbowych, który jest znacznie niższy od obciążenia w wypadku pierwszym. Wzrost wpływów budżetowych z tytułu nowego podatku od tantjem sfery miarodajne przyjmują w wysokości 6 miljonów złotych. Natomiast wpływy z tytułu kumulacji dochodów, otrzymywanych od różnych pracodawców, można przyjąć na kwotę około 10 miljonów, co w sumie wraz z podatkiem od tantjem dać może około 16 miljonów złotych podatkowych wpływów. Zdaniem sfer rządowych wprowadzenie projektu w życie, nie odbije się w większym stopniu na życiu gospodarczem, zwiększone bowiem świadczenia dotyczyć będą przeważnie płatników, dla których uiszczanie podatków nie będzie przedstawiało większych trudności. Rząd uznaje przeprowadzone zmiany w zakresie podatku od skumulowanych uposażeń za stałe.

Nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego.

Natomiast ustawa o nadzwyczajnym dodatku od podatku dochodowego ma posiadać charakter przejściowy w związku z koniecznością zwiększenia wpływów Skarbu Państwa w okresie kryzysu. W myśl projektu tej ustawy od dochodów ustalanych dla wymiaru podatku dochodowego według działu I-go (dochody gospodarcze), ustawy o podatku ustanowiony zostanie nadzwyczajny dodatek.

Od dochodów opodatkowanych według działu II-go ustawy o podatku dochodowym nadzwyczajny dodatek wyniesie:

ponad	2500 zł.	do	3600 zł.	—	0,5	proc.
„	3600 zł.	„	10400 zł.	—	1	„
„	10400 zł.	„	60000 zł.	—	2	„
„	60000 zł.	„	80000 zł.	—	3	„
„	80000 zł.	„	104000 zł.	—	4	„
„	104000 zł.	„	144000 zł.	—	5	„
„	144000 zł.	„	148000 zł.	—	6	„
„	184000 zł.	„	200000 zł.	—	7	„
„	200000 zł.	„	220000 zł.	—	8	„
„	220000 zł.	„	250000 zł.		9	„
„	250000 zł.	„			10	„

wypłaconego wynagrodzenia.

Przy dochodzie do 60 tys. zł. obciążenie dochodów jest w obu wypadkach jednakowe. Wyższe obciążenie dochodów ponad 60 tys. złotych w drugim wypadku uzasadnia się tem, że wyższe obciążenie tych dochodów nie odbije się w tym stopniu na życiu gospodarczem w jakim odbiłoby się obciążenie z działu pierwszego ustawy. Dochody z działu II-go ustawy są zawsze gotówkowe wobec czego uiszczanie podatku nie nastręcza specjalnych trudności, podczas gdy dochody gospodarcze z działu I-go znajdują swój wyraz w wartościach materjalnych jak remanenty towarów i t. d., których spieniężenie nie zawsze jest możliwe w dobie obecnego kryzysu. Wprowadzając nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego projekt zawiesza równocześnie pobór dotychczasowego 10 proc. dodatku do tego podatku. Okres obowiązywania dodatków nadzwyczajnych określa rozporządzenie Rady Ministrów. Wysokość wpływów obliczana jest z tego tytułu na 40 do 45 miljonów złotych.

W sprawie dwóch nowel do podatku dochodowego, Zjazd wyraził opinję, ze ustawa podatkowa nie powinna działać wstecz, a zatem, że postanowienia o łączeniu dochodów niefundowanych, pobieranych od różnych pracodawców, powinny dotyczyć dochodów osiągniętych najwcześniej od 1-go października b. r. W sprawie t. zw. kryzysowego dodatku do podatku dochodowego, Zjazd wypowiedział się przeciwko zbyt dużemu rozpięciu dochodu w jednym stopniu, obejmującym dochody od 10 do 60 tys. złotych i wskazał na potrzebę podziału tego stopnia conajmniej na dwa, tak przy dochodach fundowanych, jak i niefundowanych.

Zaległości podatkowe w towarach.

Jak wiadomo projekt ustawy o uiszczeniu podatków bezpośrednio w naturze przewiduje, że zaległości podatkowe mogą być spłacane żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami. Związek Izb Przem.-Handlowych proponuje włączenie również drzewa opałowego i grochu.

Zboże i ziemniaki będą przyjmowane w ilościach niemniejszych niż 100 q. po cenach 10 proc. wyższych od miejscowych cen rynkowych, węgiel w ładunkach wagonowych po cenach rynkowych. Zdaniem Związku Izb ponadto ustawa o uiszczaniu podatku w naturze winna przewidywać, jakie podatki i z jakich okresów wymiarowych do 1-go kwietnia 1929 można w ten sposób spłacać. Projekt rozporządzenia Min. Skarbu do ustawy przewiduje możność spłacania zaległości w podatkach gruntowym, majątkowym i przemysłowym, powstałych do dnia 1 kwietnia 1929, tudzież płatnych do tego terminu rat podatku spadkowego. Sama ustawa jednak nie określa, jakie zaległości podatkowe mogą być spłacane, a tem samem może być rozciągnięta rozporządzeniem Ministra Skarbu na inne podatki i bliższy termin.

Również Związek Izb Przem.-Handlowych podkreślił potrzebę umieszczenia w samej ustawie wskazania, kto będzie ustalał ceny przyjmowanych artykułów. Dołączone do ustawy rozporządzenie Min. Skarbu powołuje jedynie do ustalania miejscowych cen rynkowach zboża, ziemniaków i węgla oraz przyjmowania tych artykułów na poczet zaległych podatków powiatowe Komitety do spraw bezrobocia, w skład których wejdą: starosta względnie jego delegat jako przewodniczący w charakterze członków, przedstawiciel Urzędu Skarbowego, delegat Magistratu względnie wydziału podatkowego oraz dwaj przedstawiciele miejscowych organizacyj rolniczych i przemysłowych. Dalej Związek Izb Przemysłowo-Handlowych uważa za konieczne stwierdzenie w ustawie, że artykuły uzyskane tytułem zaległości podatkowych będą użyte wyłącznie na cele pomocy bezpośredniej w naturze dla bezrobotnych i nie mogą być oddane do wolnego obrotu ani wymienione na inne.

Podatki pośrednie.

Różne projektowane opodatkowanie poszczególnych ilości piwa, wydawanych do obrotu z każdej wytwórni, ma na celu mniejsze opodatkowanie wytwórni małych. Stawka od piwa według projektu rządowego wynosi od pierwszych 2000 hl., wydanych do obrotu w ciągu roku po 8,30 zł., przy następnych stawka podatkowa wynosi już 8,75, a od dalszej ilości nawet 9,20. Przedsiębiorstwa piwowarskie podlegać będą według nowej ustawy nadzorowi skarbowemu i opłacać będą podatek od piwa. Związek Izb Przem.-Handlowych wypowiedział się przeciwko tej konstrukcji stawek, staje jednak w dalszym ciągu na stanowisku ich zróżniczkowania dla ulżenia mniejszym zakładom piwowarskim. Podatek od wina i miodu syconego przewiduje poważne opodatkowanie krajowych win owocowych i miodu natomiast stawka dodatkowa od wina gronowego nie została podwyższona, podwyższono jedynie stawkę podatkową od win musujących. Właściwie rzecz biorąc, jeśli się podwyższa podatek od wszystkich win nie powinnna pozostawać bez zmiany stawka podatkowa od wina gronowego. Na tem stanowisku również stanął Związek Izb Przem.-Handlowych.

Inne podatki.

Z pośród nieprzekazanych jeszcze Związkowi Izb projektów podatkowych na pierwsze miejsce wysuwa się projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym od obrotu. Projekt ten zawierać ma szereg ulg.

Życie gospodarcze oddawna domagało się reformy podatku przemysłowego, wskazując na nadmierne obciążenie naszego obrotu gospodarczego. Pragnienia te urzeczywistnia tylko częściowo projekt reformy tego podatku. Polega ona na obniżeniu prawie wszystkich stawek tego podatku, na silnem uprzywilejowaniu przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe rachunki i nieukrywających swoich tranzakcyj i na zupełnem zwolnieniu od tego podatku tranzakcyj szczególnie ważnych z punktu widzenia prawidłowości życia gospodarczego. Projekt reformy podatku przemysłowego przewiduje także usprawnienie i uproszczenie postępowania przy wymiarze i pobieraniu w drodze ryczałtu tego podatku. Zrozumiałe jest, że ulgi te mogą być wprowadzane tylko stopniowo, w ciągu kilku najbliższych lat. Przedewszystkiem ulgi te objęłyby handel hurtowy i detaliczny, prowadzący prawidłowe księgi. Następnie zastosowane byłyby do warsztatów rzemieślniczych i do tranzakcyj kredytowych oraz do obrotów przy sprzedaży komisowej. Dalej ulgami temi objęte być mają in. formy handlu, poczem nastąpi rozszerzenie ulg dla rzemiosła, a wreszcie zastosowane będą ulgi dla przemysłu. Dla drobnych przedsiębiorstw projekt nowej ustawy przewiduje możność ryczałtowania podatku obrotowego w ten sposób, że wymiar tego podatku ustalany byłby raz na kilka lat, zależnie od pewnej przeciętnej normy obrotu. Również zryczałtowaniu będzie mógł podlegać pobór podatku od całego szeregu kolejnych tranzakcyj tymsamym towarem. W ten sposób więc podatek obrotowy byłby opłacany raz jeden przy pierwszej tranzakcji, a wszystkie następne tranzakcje byłyby już od tego podatku zwolnione. Wreszcie dziedziny szczególnie ważne dla życia gospodarczego będą mogły być zupełnie zwalniane od tego podatku przez Ministra Skarbu, dla którego odpowiednie upoważnienie przewiduje projekt nowej ustawy.

Również niezmiernie ważną sprawą dla życia gospodarczego jest sprawa projektu nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych, które w większości mają być podwyższone. W niektórych dziedzinach będą wprowadzone nowe opłaty stemplowe np. od świadectw szkolnych i dyplomów.

Dalej idzie podatek od nieruchomości, który ma być podwyższony z 7 na 10 proc. oraz podatek od lokali, który ma ulec podwyższe do 12 proc., przyczem cała nadwyżka (4 proc.), uzyskana z podatku od lokali ma być przeznaczona na fundusz rozbudowy miast, który był dotychczas zasilany tylko w wysokości 2 proc. Obecnie więc połowa podatku od lokali t. j. 60 proc. będzie przeznaczona na ten cel. Przypuszczalny dochód z podwyżki podatku od nieruchomości wyniesie około 20 milj. zł. Podatek od elektryczności projektowany jest w wysokości 10 proc. ceny prądu.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32. Telefon 119-56.